

Sygn. akt V KO 48/12

POSTANOWIENIE

Dnia 29 sierpnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

w sprawie G. G.

oskarżonego z art. 276 w zw. z art. 12 i w zw. z art. 64 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2012 r.

inicjatywy Sądu Rejonowego z dnia 9 lipca 2012 r.,

co do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 kpk

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu .

UZASADNIENIE

Występując do Sądu Najwyższego z opisaną powyżej inicjatywą, Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest kwestia usunięcia i zniszczenia dokumentów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Okręgowego – a więc sądu przełożonego nad sądem właściwym do rozpoznania sprawy. Podniósł jednocześnie, że w sprawie tej niezbędne jest przesłuchanie zarówno kolejnych sędziów (w tym sędziego wizytatora) i pracowników Sądu Okręgowego oraz Sądu Apelacyjnego, jak i zwłaszcza sędziego referenta, przy czym ocena tego dowodu musi się koncentrować także wokół twierdzenia oskarżonego, że to właśnie ten sędzia jest odpowiedzialny za uszkodzenie akt. Na tej podstawie Sąd Rejonowy wywiódł, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Opisana inicjatywa zasługuje na uwzględnienie.

Należy się zgodzić z występującym Sądem Rejonowym, że przytoczone wyżej okoliczności istotnie mogą stwarzać w odczuciu społecznym przekonanie, iż w Sądzie tym nie ma dostatecznych warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Okoliczności te dają podstawę choćby do powzięcia – nawet niesłusznego – podejrzania, że sędziowie sądu właściwego nie mają pełnej swobody orzekania, jak i przede wszystkim, że nie są oni zdolni do bezstronnej oceny wypowiedzi przesłuchiwanym osób oraz do rzetelnej analizy okoliczności sprawy, obejmujących także kwestie związane z funkcjonowaniem sądu przełożonego.

Ponieważ dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za eliminowaniem tego rodzaju sytuacji, Sąd Najwyższy uznał, że określona przepisem art. 37 k.p.k. przesłanka przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu – spoza właściwości Sądu Okręgowego – została spełniona, i dlatego orzekł, jak na wstępie.